Nocnym pociągiem aż do końca świata – Myslovitz

Komputera szmer
I ekranu blask,
Tu realny świat
Nie ma żadnych szans
Czy to dziki seks
Czy to w piłkę gra,
Tutaj przecież ma
Dużo lepszy smak niż tam

W internecie flirt
Hasło: Biały Miś,
Bez wysiłku tak możesz
Być kim chcesz
Biały proszek dziś
Znów pomoże żyć,
Nie ma jutra
I nie będzie jutro też

Lecz czasem dziwny głos
Przed siebie każe biec
I na powietrze wyjść, gdy pada deszcz
Przed siebie ciągle biec
Do ostatniego tchu
Nie wracaj nigdy już

Wciąż gadżetów stos
Zmieniasz życie swe,
Powiedz tylko, co
Chciałbyś zrobić z nim,
Gdy zamienisz już
Rzeczywistość w sen,
Nie odnajdziesz się
Nie znajdzie ciebie nikt

Lecz czasem dziwny głos

Przed siebie każe biec
I na powietrze wyjść, gdy pada deszcz
Przed siebie ciągle biec
Do ostatniego tchu
Nie wracaj nigdy już

I czasem dziwny głos
Przed siebie każe biec
I na powietrze wyjść, gdy pada deszcz
Przed siebie ciągle biec
Do ostatniego tchu
Nie wracaj nigdy tu

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych